

KSZTAŁTOWANIE SIĘ ZASOBU ARCHIWALNEGO W ZAKONIE MĘSKIM NA PRZYKŁADZIE ARCHIWUM WARSZAWSKIEJ PROWINCJI KAPUCYNÓW

Przedstawiając kształtowanie się zasobu archiwalnego w zakonie męskim na przykładzie archiwum kapucyńskiego, należałoby najpierw wykazać, że Archiwum Warszawskiej Prowincji Kapucynów w Nowym Mieście nad Pilicą jest archiwum reprezentatywnym dla archiwów zakonnych. Otóż jest to reprezentatywność względna. Kapucyni mają wewnętrzne instytucje podobne do większości zakonów. Na czele zakonu stoi generał, rezydujący w Rzymie, mający do pomocy ośmiu radnych (definitory generalnych). Generała i jego radę wybiera zwoływana co sześć lat kapituła generalna najwyższy organ władzy w całym zakonie. Zakon organizacyjnie dzieli się na prowincje, z których każda składa się z kilku lub kilkunastu klasztorów. Na czele prowincji stoi prowincjał ze swoją radą (definitory prowincjalni). Prowincjał i jego definitory wybierani są przez zwoływaną co trzy lata kapitułę prowincjalną — najwyższy organ władzy w prowincji. Instytucje wychowania i kształcenia: nowicjat, seminarium duchowne i juniorat, aczkolwiek mieszczą się w konkretnym klasztorze, mają jednak charakter ogólnoprowincjalny, a nie wewnątrzklasztorny¹.

Reprezentatywność archiwum kapucyńskiego będzie się brała z podobieństwa instytucji wewnątrzkononnych. Natomiast zakres kompetencji tych instytucji, sposób ich powstawania, zadań i funkcjonowania, będą już właściwe tylko kapucynom, choć i tu dadzą się znaleźć pewne elementy wspólne wielu innym zakonom, w pierwszym rzędzie zakonom franciszkańskim.

Dla zrozumienia kształtowania się zasobu Archiwum Warszawskiej Prowincji Kapucynów przedstawimy najpierw dzieje kapucynów w Polsce, następnie dzieje

¹ Konstytucje Braci Mniejszych Kapucynów wraz z Regułą i Testamentem Świętego Franciszka. Warszawa 1991 s. 87—106.

zasobu archiwalnego i archiwum. W oparciu o to ukážemy działania przełożonych zakonnych zmierzające do utworzenia i odpowiedniego kształtowania zasobu archiwalnego.

Oprócz Archiwum Warszawskiej Prowincji Kapucynów, którym zajmujemy się w niniejszym artykule, a które mieści się w Nowym Mieście nad Pilicą, znajduje się też w Polsce Archiwum Krakowskiej Prowincji Kapucynów z siedzibą w Krakowie. O archiwum tym mowa będzie o tyle, o ile wymagała będzie tego logika przedstawianych zagadnień².

1. ZARYS DZIEJÓW KAPUCYNÓW W POLSCE

Kapucyni jako reforma w łonie zakonu franciszkańskiego poczęli kształtować się we Włoszech w 1525 r.³ Nową rodzinę zakonną sprowadził do Polski w 1681 r. Jan III Sobieski fundując kościół i klasztor w Warszawie⁴. Zakon z trudem wraść w grunt polski: przybyli Włosi z prowincji bolońskiej, w 1692 r. patronat nad fundacją polską przejęli zakonnicy z prowincji tokańskiej, przez dwa lata (1726—1728) fundacja znajdowała się pod opieką prowincji marchijskiej, by znów powrócić pod patronat prowincji tokańskiej. Patronat ten w 1738 r. przejęła prowincja czeska, której przełożeni w następnym roku (1739) doprowadzili do erygowania kustodii polskiej, zależnej wprawdzie od prowincji czeskiej, ale cieszącej się dość znaczną autonomią. Przez cały ten czas powstawały nowe klasztory: Kraków — 1695 r., Lublin — 1724 r., Lwów — 1704 r., Lubartów — 1737 r., Olesko i Sędziszów 1739 r., Rozwadów — 1741 r., Zbrzyż — 1744 r., Winnica — 1745 r., Mariampol — 1746 r., Rywałd Królewski i Uściług — 1747 r., Dunajowce — 1751 r., Stary Konstantynów — 1752 r., Krosno i Kutkorz 1753 r. Oczywiście systematycznie wzrastała też liczba zakonników: w 1754 r. było 208 osób. W tej sytuacji papież Benedykt XIV breve

² Por.: K. Gadacz, *Inwentarz archiwum prowincji krakowskiej Zakonu OO. Kapucynów*. ABMK T. 2: 1961 z. 1—2 s. 53—165.

³ [R. Turrado] Melchior a Pobladura, *Historia generalis Ordinis Fratrum Minorum Capuccinorum*. T. 1—3. Romae 1948—1951.

⁴ Zarys dziejów kapucynów w Polsce opieram głównie na następujących pozycjach: G. Bartoszewski, *Początki zakonu kapucynów na ziemiach polskich 1681—1810*. „Chrześcijańskie w świecie”. R. 15: 1983 nr 9 s. 25—38; F. J. Duchniewski, *Kapucyni polscy w latach 1772—1970*. W: *Zakony Św. Franciszka w Polsce w latach 1772—1970*. Cz. 2. *Franciszkanie i Kapucyni*, Warszawa 1978 s. 137—175; tenże, *Polska Prowincja Kapucynów w XIX wieku (1795—1864)*. W: *Zakony franciszkańskie w Polsce*. T. 4. Cz. 1. Lublin 1987 s. 5—209; J. L. Gadacz, *Słownik polskich kapucynów*. T. 1—2. Wrocław 1985—1986.

apostolskim *Quaecumque ad maiorem* z 5 października 1754 r. erygował samodzielną prowincję polską. Po erygowaniu powstały dalsze klasztory: Lubieszów — 1756 r., Zakroczym — 1757 r., Włodzimierz Wołyński i Blizne — 1760 r., Nowe Miasto nad Pilicą — 1762 r., Chodorków — 1763 r., Łomża — 1764 r.

Rozbiory Polski spowodowały podział i przekształcenia polskiej prowincji kapucynów. Na ziemiach zagarniętych przez Austrię w I rozbiornie znalazły się klasztory w Bliznem, Krośnie, Kutkorzu, Lwowie, Mariampolu, Olesku, Rozwadowie i Sędziszowie. Ponieważ ustawy józefińskie zakazały kontaktów z władzami zakonnymi znajdującymi się poza granicami Austrii, dalszy związek tych domów z resztą prowincji polskiej stał się niemożliwy. Klasztory w Bliznem, Lwowie i Mariampolu zostały przez władze austriackie skasowane. Z pozostałych zaś zarządzeniem Gubernium Cesarskiego we Lwowie z 11 grudnia 1784 r. utworzona została galicyjska prowincja kapucynów. Fakt powstania nowej prowincji generał zakonu milcząco zaakceptował. Po 1864 r. do prowincji tej dołączony został klasztor krakowski, a od 1939 r. prowincja używa nazwy: prowincja krakowska⁵.

Klasztory, które po I i II rozbiornie znalazły się w granicach Rosji, nie utraciły kontaktu z resztą prowincji. Po III zaś rozbiornie znalazła się w Rosji większość klasztorów prowincji polskiej. Ciągłość istnienia prowincji została więc zachowana, z racji politycznych zmieniono jedynie w 1796 r. nazwę prowincji: odtąd występuje ona już nie jako prowincja polska, ale ruska (rzadziej: wołyńska). Przynależały do niej klasztory w Brusilowie, Chodorkowie, Dunajowcach, Kunie, Lubieszowie, Ostrogu, Starym Konstantynowie, Uściługu, Winnicy, Włodzimierzu Wołyńskim i Zbrzyżu. Prowincja ta przestała istnieć na przełomie XIX i XX w. w wyniku represji carskich po powstaniu styczniowym.

Klasztory, które po III rozbiornie znalazły się w zaborze pruskim i austriackim, początkowo podlegały różnym formom przejściowej administracji zakonnej⁶. Wszystkie one w 1807 r. znalazły się na terytorium Księstwa Warszawskiego. Z uwagi na sytuację polityczną nie były związane ani z prowincją galicyjską, ani z prowincją ruską. Władze generalne zakonu w 1810 r. utworzyły z nich nową

⁵ K. Gadacz, *Powstanie prowincji galicyjskiej kapucynów, jej rozwój i zmiana nazwy na krakowską 1781—1970*. W: *Zakony Św. Franciszka...*, s. 177—237.

⁶ Były to kustodie, komisariaty i wiceprowincje, a niektóre klasztory przyłączono czasowo do prowincji galicyjskiej. Skutkiem kilkakrotnej — w ciągu krótkiego czasu — zmiany granic politycznych, ta przynależność administracyjna klasztorów nie wpłynęła w istotny sposób na ich dzieje.

provincję, którą nazwano: prowincja polska, nawiązując w ten sposób do dotychczasowej struktury organizacyjnej zakonu w Rzeczypospolitej szlacheckiej. Prowincję tę stanowiły klasztory w Krakowie, Lubartowie, Lublinie, Łomży, Nowym Mieście nad Pilicą, Rywałdzie Królewskim, Warszawie i Zakroczymiu. Aczkolwiek po likwidacji Księstwa Warszawskiego i po powstaniu Królestwa Polskiego w 1815 r. Rywałd znalazł się w granicach Prus, Kraków zaś stanowił wolne miasto, klasztory kapucyńskie w tych miejscowościach zachowały związek z prowincją polską. Klasztor rywałdzki władze pruskie skasowały w 1825 r., klasztor krakowski — o czym wyżej wspomniano — po 1864 r. przyłączony został do prowincji galicyjskiej. W 1850 r. powstała jedyna kapucyńska fundacja w okresie zaborów: prowincja zyskała pocysterski klasztor w Łądzie.

W wyniku represji po powstaniu styczniowym prowincja polska przestała praktycznie istnieć, choć formalnie przetrwała do 1921 r. Klasztory w Łądzie, Lubartowie, Lublinie i Warszawie zostały skasowane. Pozostałe domy, tzw. etatowe, miały formalne prawo istnienia i nawet przyjmowania nowicjuszków, w praktyce jednak to ostatnie prawo było martwą literą, a prowincja zaledwie wegetowała⁷. W 1892 r. skasowany został klasztor w Zakroczymiu, w 1903 r. klasztor w Łomży, z tym, że tej ostatniej kasaty nie wprowadzono w życie. Nie uległ kasacie jedynie klasztor w Nowym Mieście nad Pilicą, do którego po ukazie tolerancyjnym z 1905 r. zaczęto przyjmować nowych kandydatów. Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę delegat generała zakonu zwizytował kapucynów polskich w 1921 r. W wyniku jego zarządzeń prowincja polska uznana została za nieistniejącą i zastąpiona tymczasową jednostką administracyjną — komisariatem o nazwie: komisariat warszawski.

W okresie międzywojennym kapucyni komisariatu warszawskiego stopniowo odzyskiwali dawne klasztory: warszawski w 1918 r., lubelski w 1919 r., zakroczymski w 1932 r., lubieszowski w 1933 r., gdzie utworzono placówkę zakonną obrządku bizantyńsko-słowiańskiego, lubartowski w 1938 r. Doszła też jedna nowa fundacja, w Przełomie na Wileńszczyźnie w 1938 r. Możliwościom rozwoju kres położyła druga wojna światowa.

W 1945 r. klasztory w Lubieszowie i Przełomie znalazły się w granicach Związku Radzieckiego. W 1945 r. zorganizowano dom zakonny w Serpelicach na Podlasiu, w następnym roku rewindykowano dawny klasztor w Rywałdzie Królewskim. W 1947 r. kapucyni komisariatu warszawskiego osiedlili się

⁷ Zagadnienie kasat najlepiej opracował P. P. Gach: *Kasaty zakonów na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i Śląska 1773—1914*. Lublin 1984.

w Orchówku (dziś dzielnica Włodawy), a w 1948 r. objęli parafię w Ustroniu Morskim, zorganizowaną w 1945 r. przez kapucynów prowincji krakowskiej. Ponadto w 1948 r. powstała placówka w Konstantynówce koło Lublina (dziś dzielnica Lublina). Placówka w Ustroniu Morskim została w 1953 r. zlikwidowana przez władze państwowe.

Wzrost liczby zakonników pozwolił, zgodnie z wymaganiami ustawodawstwa zakonnego, na przywrócenie samodzielnej prowincji, co nastąpiło w 1952 r. Od tego czasu w użyciu jest nazwa: prowincja warszawska. Prowincja pozyskała nowe klasztory: w 1957 r. w Krynicy Morskiej, w 1966 r. w Białej Podlaskiej i Gorzowie Wielkopolskim (przejęty od prowincji krakowskiej), w 1991 r. w Olsztynie. Zakonnicy, którzy w wyniku drugiej wojny światowej znaleźli się poza granicami Polski, założyli w 1948 r. klasztor w Hroken Arrow w Stanach Zjednoczonych, a w 1958 r. drugi w tymże kraju klasztor — w Oak Ridge. W 1972 r. prowincji została powierzona praca misyjna w Gwatemali, a w 1986 r. w Szwecji⁸.

2. DZIEJE ZASOBU ARCHIWALNEGO

Archiwum Warszawskiej Prowincji Kapucynów jako instytucja istnieje dopiero od 1959 r.⁹ Do tego czasu archiwalia stanowiły część kancelarii prowincjalskiej lub kancelarii poszczególnych klasztorów, niezależnie od daty powstania dokumentu czy też przydatności do urzędowania.

Do połowy XIX w. prawodawstwo zakonne nie przewidywało dla prowincjała stałej siedziby, lecz pozwalało mu wybrać klasztor na rezydencję. Aczkolwiek większość prowincjałów prowincji polskiej rezydowała w Warszawie, niektórzy jednak osiadali w innych klasztorach¹⁰. Przenoszono wówczas kancelarię, a wraz z nią i archiwalia, co powodowało ich niszczenie a nawet zaginięcie. Z drugiej jednak strony archiwalia przechowywane w kancelarii prowincjalskiej miały urzędowych opiekunów: prowincjała i jego sekretarza; osobny archiwista należał

⁸ F. J. Duchniewski, *Kapucyni polscy...* s. 154—156.

⁹ A. Jastrzębski, *Katalog Archiwum Warszawskiej Prowincji Kapucynów w Nowym Mieście nad Pilicą*. W: *Zakony franciszkańskie...* T. 4. Cz. 2. Lublin 1987 s. 5—264, zwłaszcza s. 11.

¹⁰ M. in. Wiator Piotrowski, prowincjał w l. 1813—1819 i 1825—1828, rezydował w Nowym Mieście nad Pilicą, Eustachy Łukaszewski, prowincjał w l. 1862—1864, rezydował w Łomży.

do rzadkości¹¹. Z kolei archiwalia przechowywane w kancelariach poszczególnych klasztorów nie były przenoszone z miejsca na miejsce (wyjątkiem były okresy kasat), ale też opieka nad nimi, formalnie należąca do przełożonego, faktycznie wyglądała rozmaicie.

Do końca XVIII w. zasób archiwalny nie uległ podziałowi. Nastąpiło to po raz pierwszy dopiero w 1784 r., kiedy to o. Aleksander Drabek przejął na rzecz nowo powstałej prowincji galicyjskiej akta odnośnych klasztorów i spraw¹². Podobnie w 1823 r o. Karol Petrykowski przejął dokumenty odnoszące się do klasztorów prowincji ruskiej¹³. Do nowo powstałych prowincji przeszły też oczywiście akta znajdujące się w kancelariach odłączonych klasztorów.

Archiwalia dziewiętnastowiecznej prowincji polskiej pozostawały nadal w kancelarii prowincjalnej lub w kancelariach odnośnych klasztorów. Działalność dwóch prowincjałów w zakresie m. in. uporządkowania administracji zakonnej: Wiatora Piotrowskiego (prowincjał w l. 1813—1819 i 1825—1828) i Beniamina Szymańskiego (prowincjał w l. 1836—1849 i 1852—1856) doprowadziła do wydzielenia z kancelarii prowincjalnej osobnej grupy akt nieprzydatnych już do urzędowania. Posłużyły one o. Prokopowi Leszczyńskiemu do opracowania w l. 1860—1864 historii prowincji, nie dochowanej niestety do naszych czasów¹⁴.

Zasób archiwalny, nie zgromadzony wprawdzie w jednym miejscu, ale istniejący, został doszczętnie rozproszony i częściowo zniszczony w wyniku kasaty po powstaniu styczniowym. Akta klasztoru lubelskiego i lubartowskiego częściowo zostały zabrane przez władze państwowe i umieszczone w archiwach państwowych (w Lublinie i Radomiu)¹⁵, częściowo wraz z rękopisami bibliotecznymi trafiły do Seminarium Duchownego w Lublinie¹⁶, niewielką część pozostawiono na miejscu¹⁷. Akta kancelarii prowincjalnej i klasztoru warszawskiego wywiezione zostały do Petersburga¹⁸; niewielką część zakonnicy zdołali

¹¹ Spotykamy takich w XVIII w., ale z reguły są to zarazem sekretarze prowincjalni. Zob. szerzej w punkcie 4 niniejszego artykułu.

¹² J. L. Gadacz, *Słownik...* T. 1 s. 588.

¹³ Tamże. T. 2 s. 165.

¹⁴ [H. Koźmiński]: *Ojciec Prokop kapucyn*. Warszawa 1895 s. 66—67.

¹⁵ F. J. Duchniewski, *Kapucyni polscy*. s. 171; tenże: *Polska Prowincja...* s. 196.

¹⁶ H. D. Wojtyska, *Katalog rękopisów biblioteki Seminarium Duchownego w Lublinie*. ABMK T. 28: 1974 s. 221—282. T. 29: 1974 s. 157—219. T. 30: 1975 s. 133—194.

¹⁷ A. Jastrzębski: dz. cyt. s. 125—126.

¹⁸ F. J. Duchniewski: *Polska Prowincja...* s. 13.

ocalić i zabrać ze sobą do Zakroczymia¹⁹. Archiwalia Łądu pozostały na miejscu: niektóre z nich znajdują się tam dotychczas, kronika klasztorna przechowywana jest we Włocławku w Archiwum Diecezjalnym²⁰ inne dokumenty przypadły²¹. Akta klasztoru zakroczymskiego przetrwały i w 1892 r. powiększone o uratowane przy kasacie szczątki kancelarii prowincjańskiej i klasztoru warszawskiego przewiezione zostały do Nowego Miasta nad Pilicą²². Akta klasztoru nowomiejskiego ocalały, a w 1892 r. powiększone zostały o archiwalia warszawsko-zakroczymskie, ale i one poniosły straty wskutek usuwania niektórych dokumentów np. mogących świadczyć o zaangażowaniu patriotycznym zakonników²³. Akta klasztoru łomżyńskiego pozostały w klasztorze na miejscu, ale porzucone na strychu, bez jakiegokolwiek opieki, uległy daleko posuniętym zniszczeniom (np. kronikę klasztorną oddano sklepikarzowi na papier pakunkowy)²⁴. Największy zatem zbiór akt znalazł się w Nowym Mieście nad Pilicą. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości i reaktywowaniu życia zakonnego nie przedstawiał on większej wartości dla celów administracyjnych, pozostał zatem na miejscu w klasztorze także i po 1918 r. a już po II wojnie światowej wydzielono z niego dokumenty i spuściznę pisarską o. Honorata Koźmińskiego w związku z prowadzonym procesem beatyfikacyjnym²⁵.

Po 1918 r. tworzy się nowy zbiór akt kancelarii prowincjańskiej i kancelarii poszczególnych klasztorów. Kancelaria prowincjańska zorganizowana została w 1921 r., ale istnieją dokumenty wystawione już w 1916 r. bowiem kancelarie poszczególnych klasztorów organizowano z chwilą rewindykowania lub powstania danej placówki²⁶.

Zasób powstały po 1918 r. uległ zniszczeniu lub rozproszeniu w czasie II wojny światowej. I tak: kancelaria prowincjańska oraz akta klasztoru warszawskiego spłonęły w czasie powstania warszawskiego²⁷, akta klasztoru łomżyń-

¹⁹ Tamże; A. Jastrzębski: dz. cyt. s. 110—111.

²⁰ M. Dziuba, *Kapucyni w Łądzie nad Wartą 1850—1864*. W: *Zakony franciszkańskie...* T. 4. Cz. 1 s.215—217.

²¹ Tamże.

²² A. Jastrzębski: dz. cyt. s. 158.

²³ Sąd taki, jak się wydaje uzasadniony, wyraża E. Jabłońska-Deptuła: *Przystosowanie i opór. Zakony męskie w Królestwie Kongresowym*. Warszawa 1983 s. 285.

²⁴ A. Jastrzębski: dz. cyt. s. 201—202. Informacje ustne o. Ambrożego Jastrzębskiego, znającego z autopsji stan archiwaliów łomżyńskich po przewiezieniu ich do Nowego Miasta n/P.

²⁵ M. Werner: *O. Honorat Koźmiński kapucyn 1829—1916*. Poznań 1972 s. 17—21.

²⁶ 26 A. Jastrzębski: dz. cyt. passim.

²⁷ Tamże s. 11, 110—111.

skiego oraz istniejącego przy nim niższego seminarium duchownego, tzw. Kolegium św. Fidelisa zostały świadomie zniszczone na przełomie września i października 1939 r., aby nie dostały się w ręce okupanta sowieckiego²⁸, przypadły na skutek powojennej zmiany granic akta klasztorów w Lubieszowie i Przełomie²⁹, spaliły się akta klasztoru zakroczymskiego w czasie kilkakrotnego bombardowania miasta³⁰, ocalały jedynie — choć z ubytkami — archiwalia klasztoru lubelskiego, lubartowskiego i nowomiejskiego³¹.

Akta kancelarii prowincjalskiej i klasztoru warszawskiego sprzed 1864 r., wywiezione w czasie kasaty do Petersburga, zostały rewindykowane przez polskie władze państwowe po traktacie ryskim i przeznaczone do zbiorów Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego. Nie są znane żadne zabiegi ze strony zakonu zmierzające do odzyskania tych dokumentów. Archiwalia te w zdecydowanej większości spłonęły w czasie powstania warszawskiego (z 61 pozycji ocalało tylko 6)³².

Organizowanie archiwum w sensie instytucji gromadzącej akta o znaczeniu historycznym rozpoczęto w 1959 r. Na jej miejsce władze zakonne wybrały klasztor w Nowym Mieście nad Pilicą, tam bowiem na skutek przedstawionych wyżej losów znalazł się największy zbiór archiwaliów kapucyńskich. Dołączono do niego zebrane z poszczególnych klasztorów inne ocalałe dokumenty do 1939 r. Nie gromadzono akt powstałych po II wojnie światowej jako służących do bieżącego urzędowania. Akta poddano konserwacji, niektóre zmikrofilmowano, a w l. 1970—1972 całość ostatecznie uporządkowano i zinwentaryzowano. Inwentarz archiwum został ogłoszony drukiem³³

3. CHARAKTERYSTYKA ZBIORU

Zbiór dzieli się na dwie wyraźne części. Jedną stanowi zespół akt kancelarii prowincjalskiej z dołączonymi do niego zespołami instytucji ogólnoprowincjalnych: nowicjatu, niższego seminarium duchownego i studium filozoficzno-teo-

²⁸ Informacja ustna o. Ryszarda Grabskiego, który był wówczas ekonomem Kolegium.

²⁹ A. Jastrzębski: dz. cyt. s. 242—244. Zachowane są tylko pojedyncze dokumenty.

³⁰ Tamże s. 158.

³¹ Tamże *passim*. Do dziejów zasobu archiwalnego zob. także: J. L. Gadacz: *Słownik...*, T. 1 s. 15—250.

³² A. Jastrzębski: dz. cyt. s. 11.

³³ Tamże *passim*.

logicznego. Część druga to zespoły akt poszczególnych klasztorów, podobne do siebie w strukturze i zawartości.

Na zespół kancelarii prowincjalskiej składają się akta normatywne, a więc uchwały i rozporządzenia kapituł generalnych i prowincjalnych, konstytucje, statuty, zwyczajniki i regulaminy, następnie zarządzenia powizytacyjne prowincjałów, korespondencja z kurią generalną, konsystorzami i kuriami diecezjalnymi, innymi zakonami, różnymi instytucjami kościelnymi i państwowymi, wreszcie akta personalne poszczególnych zakonników, a w szczególności dokumenty składane przy wstępowaniu do zakonu, świadectwa złożenia ślubów zakonnych i przyjęcia święceń, nominacje na stanowiska zakonne, niekiedy dokumenty opuszczenia zakonu, bywa także korespondencja prywatna. Akta nowicjatu, niższego seminarium i studium filozoficzno-teologicznego zawierają programy nauczania, rejestry nowicjuszków i kleryków, oceny z egzaminów, oceny przydatności poszczególnych nowicjuszków i kleryków do życia zakonnego i święceń, dokonywane przez wychowawców lub przez całą wspólnotę klasztorną (tzw. wotacje). W zespole kancelarii prowincjalskiej znajduje się też trzeci tom kroniki prowincji (tom pierwszy w zbiorach Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego, tom drugi zaginął po kasacie) i diariusze podróży na kapituły generalne (do połowy XIX w, obowiązywało prawo zakonne, że do Rzymu na kapitułę generalną udawano się pieszo, delegat w czasie podróży spisywał dziennik, który potem przedkładał prowincjałowi jako świadectwo odbycia podróży).

Dokumenty poszczególnych klasztorów, to przede wszystkim akta fundacyjne i majątkowe, korespondencja z władzami zakonnymi (generał i prowincjał), z miejscowym konsystorzem lub kurią diecezjalną oraz z władzami państwowymi, dokumenty remontów zabudowań klasztornych, rachunki, rozliczenia kwestarskie (kwestarz zapisywał miejscowość i ilość oraz rodzaj otrzymanych ofiar), wreszcie kroniki klasztorne. Rzadkością w zbiorze są księgi intencji mszalnych (tylko dwie, obie z okresu międzywojennego), nie ma też dokumentów legatów czy stałych zobowiązań mszalnych, gdyż prawo zabraniało kapucynom przyjmowania takich darowizn.

Wspomniano wyżej, że przy wydzieleniu się nowych prowincji przekazano dokumenty odnoszące się do odłączonych klasztorów. Nie czyniono tego zbyt starannie: w zbiorze są, nieliczne wprawdzie, archiwalia dotyczące klasztorów prowincji ruskiej i galicyjskiej³⁴.

³⁴ Tamże s. 242—248.

Na uwagę zasługują dwa zespoły, nie będące proveniencji kapucyńskiej. Jeden, to zespół akt parafii św. Krzyża w Gorzowie Wielkopolskim. Kapucyni prowincji krakowskiej objęli duszpasterstwo w tej parafii w 1945 r., a w 1966 r. przekazali je zakonnikom prowincji warszawskiej, parafia zaś erygowana została w 1856 r. Zespół akt z l. 1856—1945, zachowany — jak wynika ze wstępnego rozpoznania — niemal w całości, jest cennym źródłem do badań nad rekatolicyzacją Brandenburgii w XIX w., niestety nie został jeszcze w pełni opracowany, a tym samym wykorzystany do badań. Drugi zespół, szczątkowy, to kilka ksiąg ziemskich zakroczymskich z XVII—XVIII w. Prawdopodobnie za czasów Rzeczypospolitej szlacheckiej przechowywane były w klasztorze, potem zapomniane, w 1892 r. przy kasacie klasztoru wraz z innym mieniem również trafiły do Nowego Miasta.

Archiwalia poszczególnych klasztorów powstałe po 1945 r. są do archiwum dopiero zwożone. Ich przejmowanie prowadzi niekiedy do odnalezienia pojedynczych akt starszych (XVIII—XIX w.).

Archiwum nie przechowuje skryptów filozoficzno-teologicznych, zapisów dysput teologicznych i kazań. Przynależą one do zbiorów Biblioteki Prowincjalnej Kapucynów w Nowym Mieście nad Pilicą.

4. KSZTAŁTOWANIE SIĘ ZASOBU. PERSONEL ARCHIWUM

Przepisy konstytucji kapucyńskich oraz rozporządzenia kapituł nakazywały starannie przechowywać wszystkie dokumenty dotyczące zakonu, prowincji czy poszczególnych klasztorów oraz prowadzić kroniki³⁵. W klasztorze troską o te

³⁵ *Zbiór ustaw ważniejszych kapituł i kongregacyj jeneralskich i prowincjałskich na prowincję polską OO. Kapucynów* [...] Kraków 1849 s. 47—48: „Archiwaryusz przeznaczony od Kapituły lub Kongregacyi, nie ma być tylko Exprowincyał, albo Exdefinitor”. „[Archiwista] przysięgą obowiązuje się do wierności strzeżenia go [archiwum] i nie wydawania z niego papierów, bez pozwolenia na piśmie od Prowincjała. Do niego należy przyjmować papiery, dokumenta i oryginały tyczące się wszystkich klasztorów Prowincyi, jakeimi są bulle, brevia, dekreta papieskie, przywileje panujących, fundacye klasztorów, dekreta dyecezanów, poświęcenia kościołów, wybory Jeneralskich Przełożonych, akta Kapituł i Kongregacyj Prowincjałskich, Listy i Ordynacye Jeneralskie, Listy dostojnych Biskupów lub fundatorów ważniejsze, księgi przyjętych do zakonu i ich professyi. Metryki, świadectwa, formaty, świadectwa egzaminatorów z nauk studentów, sprawy między bracią gdy jeszcze żyją (bo jeżeli sprawy ich, razem i z nimi przeniosły się przed sąd Pana Boga, papiery ich tu na ziemi jeżeli nie mają współki z żyjącymi, ogniem zniszczone być mają), katalogi do wiary nawróconych, także zmarłych braci, z opisem ich cnót i zasług i tym podobne pisma ważne, autentyczne, wiary i czytania godne, w porządku ułożyć, zarejestruje i w księgę zapisze, a na wizycie Prowincyałowi okaże”. „Tymże sposobem, Przełożony klasztoru, ma utrzymywać archiwum

sprawy obarczony był przełożony, w zakresie prowincji — prowincjał, w zakresie całego zakonu generał i jego najbliższy współpracownik, prokurator generalny³⁶. Ustawy zakonne postanawiały ponadto, że prowincjał winien dobrać sobie do prowadzenia korespondencji urzędowej sekretarza i jemu zlecić bezpośrednią troskę o dokumenty³⁷. Prawodawstwo kapucyńskie nie знаło zatem w przeszłości archiwum w sensie instytucji gromadzącej dokumenty o wartości historycznej; obecnie obowiązujące konstytucje nakazują troskę o tego rodzaju dokumenty³⁸.

W XVIII i XIX w. spotykamy w prowincji polskiej urząd archiwisty, ale rozumieć go trzeba w sensie ówczesnym: był to ten, komu powierzano troskę o kancelarię. Najczęściej zresztą funkcję tę łączono z funkcją sekretarza prowincjalnego³⁹. Stanowiska te powierzano zazwyczaj zakonnikom starszym, nierzadko tym, którzy zakończyli kadencję prowincjałską. Wynikało to z kilku przyczyn: były prowincjał dla swego następcy stawał się przewodnikiem po problemach życia zakonu i trybach ich załatwiania, sekretarz i archiwista w jednej osobie z racji swego urzędu miał dostęp do wszystkich akt, także tajnych, co wymagało roztropności i dyskrecji, kierowanie kancelarią domagało się też pewnego doświadczenia i obycia w sprawach zakonnych. Sekretarz-archiwista na ogół prowadził też kronikę prowincji⁴⁰.

Praca owych sekretarzy-archiwistów przyniosła wszakże konkretne owoce. O. Idzi Sixta, sekretarz w l. 1753—1756, biegle znający kilka języków obcych, uporządkował i uzupełnił korespondencję prowincjałów. O. Łukasz Baraniecki, prowincjał w l. 1765—1769 zgromadził z poszczególnych klasztorów dokumenty i akta „pożyteczne dla opisania cnót i zasług naszych braci”, umieszczając je w kancelarii prowincjałskiej, a po zakończeniu kadencji prowincjałskiej jako

klasztorne. Kursorye Konsystorskie, ukazy Rządowe, tyczące się klasztorów, pozwolenia, zatwierdzenia legatów, odkazanie testamentem ordynaryjnej jałmużny, monitorya i odezwy Prowincyała, itp. rozklasyfikowane, zeszyte, zregestrowane i do książki na to umyślnie sporządzonej zapisane będą, co Prowincyał przejrzy, a co potrzebnego u siebie zanotuje”.

³⁶ *Konstytucje Braci Mniejszych Serafickiego Oycy Franciszka Świętego Kapucynów [...]*. Kraków 1733 passim.

³⁷ Tamże.

³⁸ *Konstytucje Braci Mniejszych Kapucynów...* s. 106: „Kuria generalna i prowincjalna, dom wiceprowincjała i przełożonego regularnego, jak również wszystkie nasze domy powinny posiadać archiwum, w którym należy przechowywać wszystkie niezbędne i odpowiednio uporządkowane dokumenty, zachowaniem tajemnicy. Ten, komu zostanie powierzona troska o archiwum, winien dokładnie zapisywać wszystkie sprawy godne pamięci”.

³⁹ Np. Idzi Sixta, sekretarz i archiwista w l. 1753—1756, Roman Mankowski, archiwista w l. 1769—1772, Ludwik Zaleski, sekretarz i archiwista w l. 1767—1769. Zob. też biogramy zakonników w: J. L. Gadacz: *Słownik...*

⁴⁰ Zbiór ustaw ważniejszych... s. 48.

sekretarz i archiwista uporządkował i uzupełnił akta kancelarii oraz wspólnie z o. Ludwikiem Zaleskim sekretarzem w l. 1767—1769, a prowincjałem w l. 1775—1778, redagował kronikę prowincji, wpisując do niej liczne dokumenty⁴¹. Po 1769 r. kontynuował porządkowanie kancelarii i pisanie kroniki o. Roman Mańkowski, a także o. Ambroży Romanowicz⁴².

W okresie rozbiorów i wojen napoleońskich, skutkiem kryzysu personalnego urząd sekretarza i archiwisty bywał najczęściej nieobsadzony. O. Wiator Piotrowski, prowincjał w l. 1813—1819 i 1825—1828 osobiście zajmował się stanem kancelarii prowincjalskiej, uporządkował i uzupełnił akta kapituł oraz posiedzeń zarządu prowincji, kontynuował pisanie kroniki prowincji, skopiował część akt, a teczki kancelaryjne zaopatrzył w sygnatury. Przy okazji wizytacji sprawdzał też stan kancelarii klasztornych. Zarządzenia powizytacyjne Piotrowskiego nie wskazują jednak na jakąś koncepcję jednakowego prowadzenia kancelarii klasztornych⁴³.

Prawdziwą reformę systemu kancelaryjnego w prowincji przeprowadził dopiero Benjamin Szymański, prowincjał w l. 1836—1849 i 1852—1856. Reforma ta była fragmentem kompleksowego porządkowania życia prowincji⁴⁴. Szymański opracował specjalne normy archiwalne, przyjęte przez kapitułę prowincjalną w 1845 r., a systematycznie wprowadzane w życie dwa lata później. W kancelariach należało odtąd oddzielać akta bieżącego urzędowania od akt o znaczeniu historycznym. Te ostatnie podzielono na grupy zagadnieniowe, znakowane dużymi literami alfabetu. Grupy dzielono na sekcje oznaczone cyfrą rzymską, sekcje zaś na jednostki (teczki) oznaczone cyfrą arabską. W teczce akta układano chronologicznie. Porządek ten obowiązywał zarówno w kancelarii prowincjalskiej jak i w kancelariach klasztornych, a Szymański sprawdzał jego stosowanie przy okazji wizytacji⁴⁵. Aż do kasaty klasztorów w 1864 r. porządek ten nie uległ zmianie.

Nie udało się stwierdzić, czy w okresie międzywojennym obowiązywały w prowincji jakieś zarządzenia przełożonych co do gromadzenia i przechowywania akt. Należy przypuszczać, że ogólnych norm nie było, a doraźnie regulowali tę sprawę prowincjałowie podczas wizytacji⁴⁶.

⁴¹ J. L. Gadacz, *Słownik...* T. 1 s. 267—268. T. 2 s. 283.

⁴² Tamże. T. 2 s. 44. 222.

⁴³ Tamże. T. 2 s. 176. A. Jastrzębski: dz. cyt. s. 11.

⁴⁴ F. J. Duchniewski, *Polska Prowincja...* 60—70.

⁴⁵ Tamże. 9. Jastrzębski: dz. cyt. s. 11.

⁴⁶ Nie udało się odnaleźć najmniejszych nawet poszlak wskazujących na istnienie jakiegś instrukcji kancelaryjnej, a akta poszczególnych klasztorów z okresu międzywojennego mają zbyt wielkie braki, by na ich podstawie spróbować odtworzyć wytyczne.

W związku z utworzeniem Archiwum Warszawskiej Prowincji Kapucynów w Nowym Mieście nad Pilicą również nie zostały wydane żadne zasady czy normy pozyskiwania archiwaliów czy ich układania. Działalność przełożonych ograniczyła się do wyznaczenia kilku zakonników upoważnionych do przejęcia archiwaliów z poszczególnych klasztorów⁴⁷. Były też próby opracowania regulaminu dla korzystających z archiwum⁴⁸.

Od powstania archiwum w 1959 r. aż do swej śmierci w 1985 r. funkcję archiwisty - kustosa zbiorów pełnił o. Ambroży Jastrzębski. Od przełożonych otrzymał wolną rękę w wewnętrznym urządzeniu archiwum, dlatego też układ akt, sygnatury, metody porządkowania — są autorskim dziełem Jastrzębskiego. Układ akt, powiązany z sygnaturą, został tak pomyślany by poszczególne zespoły i podzespoły były otwarte, celem ciągłego przyjmowania nowych akt. Zastosowano więc sygnaturę trójczłonową, niewygodna może w praktyce, ale jedynie dającą się zastosować. Archiwista odstąpił od zasady odtwarzania dawnych układów kancelaryjnych: akta były bowiem zbyt przetrzebione a w konsekwencji różnica między inwentarzem idealnym a realnym byłaby ogromna. Dodać trzeba, że o. Ambroży Jastrzębski, aczkolwiek nie odbywał regularnych studiów historycznych czy archiwistycznych, zdobył wszakże fachowe przygotowanie w ramach szkoleń organizowanych przez Ośrodek ABMK, a wrodzone zamiłowanie do historii i nawyk samokształcenia dopełniły reszty⁴⁹.

Po śmierci o. Ambrożego Jastrzębskiego funkcja archiwisty została powierzona piszącemu te słowa. Ukończone studia z zakresu historii Kościoła na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, uwieńczone doktoratem, stanowiłyby rękojmię dobrego wypełnienia obowiązków archiwisty, gdyby nie fakt, że obowiązki te przez cały czas godzić trzeba z innymi zadaniami w zakonie. Niżej podpisany podjął w 1991 r. akcję przejęcia przez archiwum akt klasztornych powstałych w l. 1945—1965, a więc nie mających już znaczenia dla bieżącej administracji.

⁴⁷ M. in. Marian Jerzy Cygan i Florian Jerzy Duchniewski. Obaj mieli kwalifikacje do tej pracy i — jak się wydaje — wykonali ją fachowo.

⁴⁸ Archiwum przechowuje dokumenty osobiste o. Ambrożego Jastrzębskiego. Wśród nich są szkice i projekty takiego regulaminu. Przyczyny zaniechania tej sprawy nie są znane.

⁴⁹ A. Jastrzębski: dz. cyt., s. 12—18.

ZAKOŃCZENIE

Ciekawie wypadłoby z pewnością porównanie zasobu archiwalnego i procesu jego kształtowania się z zasobem i kształtowaniem się innych archiwów męskich rodzin zakonnych. Dopiero wtedy można by wyciągnąć pełniejsze i bardziej poprawne wnioski. Niemniej już w tej chwili należy stwierdzić że:

a) długoletnie rozproszenie akt w poszczególnych klasztorach okazało się z jednej strony nieszczęśliwe, z drugiej korzystne. Brak fachowego nadzoru i niefrasobliwość niektórych przełożonych stały się przyczyną poważnych strat. Ale kasaty i wojny dotykały tylko niektóre klasztory: tam, gdzie nie sięgnęła ręka zaborcy ani działania wojenne, akta ocalały.

b) ogromna powściągliwość przełożonych w zakresie troski o akta przedstawiające wartość historyczną brała się przede wszystkim z niedoceniaenia ich wartości patrzono pod kątem przydatności do urzędowania), a współcześnie z powodu oczekiwania na inicjatywę ze strony archiwisty. Dopiero ostatnie lata przynoszą zmianę tego stanu rzeczy⁵⁰.

c) archiwum dotyczy instytucji, która na ziemiach polskich istnieje niewiele ponad trzysta lat, a z nich prawie połowa przypada na czas zaborów. Zbiór nie jest zatem imponujący ani co do ilości, ani co do jakości.

⁵⁰ Rozważana jest m.in. sprawa nowej lokalizacji archiwum, najlepiej w jakimś ośrodku naukowym (Warszawa? Lublin?), a w związku z tym przygotowanie odpowiedniego lokalu (magazyn, pracownia, księgozbiór podręczny). Dotychczasowa lokalizacja archiwum w Nowym Mieście nad Pilicą, wynikała z racji historycznych, nie jest jednak najszcześniejsza gdy chodzi o dostęp do akt dla kwerendzistów spoza zakonu, a lokal jest prowizorycznie zaadaptowany do tej funkcji.